

Doba ma 24 h. Za mało.

Data publikacji: 16.05.2014 8:00

Kuba Moczyróg, Przewodniczący Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Ma 23 lata i pochodzi z Mysłowic. Cieszyn to dla niego miasto z ?duszą? o ogromnym potencjale. Jak patrzy na przestrzeń miasta młody człowiek? Jakie stawia przed sobą wyzwania?

Michał Paluch: - Jak wygląda życie Przewodniczącego Samorządu Studenckiego w Cieszynie?

Kuba Moczyróg: - Trochę w biegu. Czas dzielę pomiędzy studiami, pracą Samorządu i tą zawodową. Kalendarz i telefon to rzecz obowiązkowa, nie rozstaje się z nimi w przeciwnym razie nie wiedziałbym co robić. Z pewnością mogę powiedzieć, że 24 godzinna doba to za mało.

MP: - Transgraniczne Centrum Wolontariatu zorganizowało konkurs na menadżera polityki młodzieżowej w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. Wolontariusze otrzymali na ten cel wsparcie Banku WBK i Grupy Santander. Jakie według Ciebie czekają zadania przed reprezentantem młodego pokolenia?

KM: - Przede wszystkim zwiększenie integracji ze społecznością lokalną. Przybliżenie kultury studenckiej zarówno poprzez udział w życiu publicznym poza obszarem naszego kampusu, jak również na jego terenie. Nasz Uniwersytet ma wyjątkowe możliwości partycypacji w przestrzeni publicznej. Przemawiają za tym i kierunki studiów i specyfika miasta. Przyszły menadżer polityki młodzieżowej - mam nadzieje - że będzie pracował nad spajaniem tego kapitału ludzkiego, którym wyróżnia się Cieszyn.

MP: - Czy masz wizję jak to zrobić?

KM: - Im więcej podmiotów bierze udział w tym udział tym lepiej. Chodzi o administrację, organizacje pozarządowe i biznes. Tworzenia czegoś na wzór integracji przez wspólne działanie. Z jednej strony możemy liczyć na silne wsparcie merytoryczne doświadczonych instytucji, z drugiej podsunąć jakiś pomysł - dać upust naszemu zapałowi, czy fantazji. Praca nad wspólnym celem bardzo zbliża, jest też świetną okazją do rozreklamowania wydarzenia pocztą pantoflową i wyjścia w przestrzeń publiczną.

MP: Jak według Ciebie środowisko akademickie odpowiada na tego typu potrzeby?

KM: - Zarówno studenci jak i pracownicy naszej uczelni podejmują się różnorodnych inicjatyw. To bardzo słuszna postawa i coraz częściej spotykana. Zmorą tutaj jest brak wiary w siebie. Niemniej myśląc o działaniu środowiska akademickiego na myśl nasuwają się koncerty Kuby Mokrzyśiaka - DJ'a grającego muzykę house/electro w klubach całej Polski, Creative Waves - świetne studio filmowe pod auspicjami Radka Biela, ekipa podróżnicza Off Travelers związana ze Zdzichem Rabędą - moim poprzednikiem, grupa kuglarska Animo, Studencki Klub Teatralny. Mariusz Chromik organizuje cykliczną imprezę Pojedynek Rocka, która z roku na rok cieszy się coraz większym uznaniem. W końcu Wampiriada, CzasKina, Cieszynalia, akcja Uwolnij - Przygarnij. Jest tego naprawdę sporo i z pewnością nie wymienięm wszystkiego.

MP: - To co jest nie tak?

KM: - Jedyny mankament to ta sfera współuczestnictwa. Gdyby udało się zachęcić większą część mieszkańców miasta, środowiska pozauczelnianego ale też zwiększyć zainteresowanie udziałem studentów byłoby idealnie. Stąd też mam nadzieje uda się zintensyfikować działania integrujące zarówno te, gdzie studenci będą zapraszać na kampus jak i te kiedy będziemy odbiorcami w przestrzeni publicznej - tak jak to było za czasów Freestyle City Festival, może zorganizuje się typowo studencką sferę w mieście. I jeszcze chłopaki z kabaretu Łowcy. B to przecież wszystko Cieszyński UŚ. Odnoszę wrażenie, że często młode pokolenie bywa niedoceniane w sferze kulturalnej. I to nie jest tylko problem Cieszyna.

MP: - A czego możemy oczekiwać od Samorządu Studenckiego?

KM: - Przede wszystkim wsparcia. Jeżeli chodzi o kwestie społeczno – kulturalne, to właśnie organizujemy Silesian Art & Science Festival 2014. Inicjatywy, w którą zaangażowani są studenci Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji, Wydziału Artystycznego w Cieszynie oraz kadra naukowa. Z czasem dołączyły instytucje kulturalne z różnych miast na Śląsku i tak festiwal odbywa się w Żywcu, Jaworznie, Wiśle, Katowicach, Bielsku-Białym, Dąbrowie Górniczej, Mysłowicach, a dzięki dofinansowaniu Gminy Cieszyn, w niej odbędzie się finał, w dniach od 19 do 21 maja.

MP: - Czy konkurs na menadżera polityki młodzieżowej wpisuje się w Twoją wizję integracji społecznej?

Jak najbardziej, przyszły lider dostaje wielką szansę zainicjowania projektu, do tego budżet na start i wsparcie merytoryczne jest motywujące. Wyklucza ewentualne zniechęcenie często spowodowane trudnościami w pozyskaniu funduszy czy problemami formalnymi. Z pewnością też otoczy się ludźmi, z którymi będzie współpracował, a więc budował kapitał społeczny. Być może konkurs stanie się początkiem całej serii podobnych projektów.

Rozmawiał Michał Paluch